

# Szybki szmal, St

St&#261;pam lekko, czuj&#281; si&#281; lekko  
to jest Esz Esz z band&#261; i Lerkiem  
St&#261;pam lekko, jeszcze raz dawaj, sory  
[x2]

St&#261;pam lekko, czuj&#281; si&#281; lekko  
st&#261;pam lekko, moje cia&#322;o jest lekkie  
Przez jaki&#347; czas nie mog&#322;em pisa&#263;  
zatrute my&#347;li rodz&#261; zatrute s&#322;owa, lepsza jest cisza  
solowa p&#322;yta, mia&#322;em j&#261; sko&#324;czy&#263;, co z tego  
miota&#322;em si&#281; jak ten skutny dziesioniarz z tekstu Kaliego  
moja dziewczyna, niekt&#246;rzy m&#246;wi&#261; ona jest winna  
albo trawka dzia&#322;a na mnie tak jak nie powinna  
nie pomog&#322;a separacja ani detoks  
j&#281;zyk opuszcza&#322; mnie w ciszy Annie Lenox  
metr osiemdziesi&#261;t nad ziemi&#261; m&#246;j dialog z my&#347;lami  
by nawr&#246;ci&#322;a razem z cie&#322;y mi dniami skwar  
teraz pisz&#281; wpada ma&#322;a ale &#380;yj&#281; p&#246; i  
pal&#281;, nagrywam i wychodz&#261;c ze studia p&#322;y&#281;  
lekko jak dym z R1

przez twoj&#261; zielon&#261; mile nie chc&#281; by&#263; coraz wy&#261;  
To jak si&#322;&#281; grawitacji ujarzmi&#263;  
ka&#380;dy z nas to potrafi  
to jak si&#322;&#281; grawitacji ujarzmi&#263;  
od st&#246;p do ja&#378;ni lekko&#347;&#263; czu&#263;  
to jak si&#322;&#281; grawitacji ujarzmi&#263;  
ka&#380;dy z nas to potrafi  
to jak si&#322;&#281; grawitacji ujarzmi&#263;  
zatrzyma&#263; czas i osi&#261;gn&#261;&#263; ten stan  
[x2]

St&#261;pam lekko, czuj&#281; si&#281; lekko  
st&#261;pam lekko, moje cia&#322;o jest lekkie  
St&#261;pam po cienkim lodzie  
st&#261;pam lekko, ci&#261;&#380;y mi ju&#380; tylko odzie&#380;  
jestem zjaw&#261; nie materi&#261;  
chcesz spluwa&#263; dziwnie na ziemi&#281;  
kto zna mnie wie, &#380;e nie potrafi&#261; tego nawet Ghost Busterz  
kiedy&#347; splot na&#322;og&#246;w, splot natr&#281;ctw  
wtedy wypali&#322;em papieros&#246;w ostatni&#261; paczk&#281;  
dym z ganji nie jest szary jest srebrny i szlachetny  
i cho&#263; g&#322;owa jest ci&#281;&#380;ka jestem lekki i bezwiedny  
Czar wdziera si&#281; do p&#322;uc, ale to nie po&#380;ar  
to smugi z Johnsona a ja blydy jak brzoza  
i le&#380;&#281; na sofie skamienia&#322;y jak dinozaur  
skutny jak wystawiony dziesioniarz  
st&#261;pam jednak jak po wodzie Mesjasz  
joint mnie rozlu&#378;nia jak pigu&#322;ka szcz&#281;&#347;cia  
i kroc&#281; pewnie w bia&#322;ej wdowy obj&#281;cia  
wiesz ile wypalamy tu, nie masz poj&#281;cia  
&#322;ojojjoj, st&#261;pam lekko, moje stopy ledwo muskaj&#261; ziemi&#261;  
&#322;ojojjoj, st&#261;pam lekko, cia&#322;o na glebie umys&#322;puszcz  
&#322;ojojjoj, st&#261;pam lekko (st&#261;pam, st&#261;pam)  
&#322;ojojjoj, st&#261;pam lekko (st&#261;pam, st&#261;pam)  
[x2]

St&#261;pam lekko, czuj&#281; si&#281; lekko  
st&#261;pam lekko, moje cia&#322;o jest lekkie  
Popatrz na mnie siedz&#281; przy biurku  
i wygl&#261;dam jak rekwizyt, zanurkuj w moje my&#347;li  
ale wy&#347;piewam requiem je&#347;li si&#281; zbli&#380;y  
by&#322;oby zbrodni&#261; gdyby kto&#347; mnie teraz dotkn&#261;&#261;  
musisz pami&#281;ta&#263;, &#380;e to tylko z&#322;udzenie  
kiedy tak beczynie siedz&#281;, za chwil&#281; b&#281;d&#281; m&#246;gin&#261;  
odg&#322;osy, rosn&#261; &#378;renice  
mila za mil&#261; od g&#322;owy prosto w d&#246;&#322;ni&#380;ej  
bez prostok&#261;t&#246;w wszystko jest ruchem

jakbym ogl&#261;da&#322; przypalan&#261; klisz&#281;  
los nie zapomnia&#322; czym jest s&#322;owo wyt&#281;&#380;  
wasz &#347;wiat usta&#322; w moim powietrze, kiedy mnie muska  
staj&#281; si&#281; sznytem od puszek okruszek  
po niemyte dusze, znam wszystko  
czuj&#281; i rozumiem i kiedy ju&#380; lekko st&#261;pam  
bior&#281; d&#322;ugopis, notes i zakr&#281;cam kompakt